

NOWOSĄDECKIE

BIURO REKLAMY

Nowy Sącz, ul. Kochanowskiego 14

18 449-66-44

e-mail: bons@dziennik.krakow.pl

Goście Święta Dzieci Gór przez tydzień będą teraz koncertować na Sądeckczyźnie

Nowy Sącz. Mszą św. na placu Kolegiackim, korowodem i koncertem na scenie przed ratuszem zaczęło się sądeckie Święto Dzieci Gór

Wojciech Chmura

Obyło się bez stresów i niecierpliwego oczekiwania, które zdarzały się na poprzednich festiwalach. Wszystkie zespoły dotarły na czas i przyjechały przedwcześnie rano na tradycyjną mszę św. inaugurującą spotkanie dzieci gór.

Jak podkreślił proboszcz bazyliki św. Małgorzaty i kustosz sanktuarium Przemienienia Pańskiego ks. prałat Jerzy Jurkiewicz, Święto Dzieci Gór to jedyny znany mu festiwal zaczynający się i kończący mszą świętą.

Na placu przed bazyliką celebrował ją ks. Stanisław Kowalik, kapelan Związku Podhalań Diecezji Tarnowskiej. Sygnałem do liturgii był głos trombity. Zagrał na niej Józef Broda, prowadzący imprezę od 22 lat, reżyser występów dziecięcych. Towarzyszyli mu z kosturem gospodarzy festiwalu Justyna Kamińska i Arek Sarota z zespołu Sądeczoki. Po trombicie odezwała się ich kapela.

Ks. Stanisław Kowalik, ubrany po góralsku, w stylizowa-



Mali Hamernicy, Sądeczoki, Małe Podegrodzie, Pnioki czy Juzyna to – jak podkreśla dyrektor festiwalu Antoni Malczak – wybrańcy spośród ponad 80 zespołów regionalnych Małopolski

nym na podhalańską modłę or-nacie przypomniał w homilii czasy swojego dzieciństwa, kiedy to występował w zespole Małe Łącko.

– *Pobył w tym zespole mnie duchowo ukształtował, więc*

chciałem podziękować wszystkim instruktorom i kierownikom zespołów, bo wykonują wspaniałą pracę – mówił ks. Kowalik. Podkreślił, że na ten szczególny festiwal, którego uczestników kolejny rok go-

ci bazylika, sądecka góra Tabor, zjechały się dzieci z różnych zakątków świata. – Jesteście sobie bliscy i potrzebujecie siebie nawzajem, a świat potrzebuje waszej przyjaźni – mówił.

Zespoły odmówiły modlitwę w intencji ofiar zestrzelonego nad Ukrainą samolotu pasażerskiego, w którym blisko jedną trzecią stanowiły dzieci. Przedstawiciele grup polskich i zagranicznych złożyli dary ołtarza w postaci koszyków z owocami i pamiątkami ze swoich krajów. W liturgię mszy włączyła się grupa bębniistów towarzysząca dzieciom z Martyniki, a po jej zakończeniu dziewczęta chorwackie zaśpiewały ulubioną przez Jana Pawła II „Barkę”.

Gromada licząca blisko pół tysiąca barwnie ubranej dziatwy przeniosła się na pobliski Rynek. Tam tworzyły się spontanicznie grupki taneczne, robiono sobie pamiątkowe zdjęcia. Kierownicy zespołów zostali poproszeni do sali reprezentacyjnej ratusza na spotkanie z władzami miasta. Obecność dzieci na Rynku była zapowiedzią wieczornego korowodu i koncertu na scenie przed ratuszem, o którym opowiemy w następnym „Latawcu”.

Wczoraj rozpoczął się cykl koncertów w dniach narodo-

wych. W prezentacji przedpołudniowej o godz. 11 zobaczyliśmy grupę „Petar Zrinski” z miejscowości Vrbovec z Chorwacji i „Sądeczoków” stanowiących najliczniejszą grupę na festiwalu, bo liczącą 64 dzieci. Pokazali krótkie programy, których pełne wersje oglądać było można wieczorem o godz. 19 podczas koncertu głównego w hali przy ul. Nadbrzeżnej.

Dzisiaj Dzień Grecko-Lemkowski. Wypełnią go programy małych Greków z zespołu Pyrsos i Lemków z grupy Kyczerka, działającej przy domu kultury w Legnicy.

Jak podkreśla Małgorzata Kalarus, wicedyrektorka Sokoła i szef biura organizacyjnego festiwalu, obecność grupy lemkowej ma wyjątkowy, symboliczny wydźwięk na tle dramatu, jaki przeżywa Ukraina.

Święto Dzieci Gór zobaczy nie tylko Nowy Sącz. Od czwartku rozpoczynają się bowiem koncerty wyjazdowe. Odbędą się między innymi w Gródku nad Dunajcem i Muszynie.

FOT. JADWIGA KORZEN